Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr, na str. 3-łam. 50 gr, ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek 19 marca 1935 r. | Nr. 34.

Nasz Wódz.

Zrodzony w niewoli przeżywał te chwile,
Tę ciemną i długą niewoli noc,
Gdy cała Polska była w mogile,
Gdy nas gnębiła zaborców moc.
On wtenczas już myślał jak zło to zmóc,
„On — Marszałek Polski — nasz Wódz!"

A kiedy wzrósł już w młodzieńcze siły,
Do czynów wielkich mężnie się rwał,
A choć go tajgi Sybiru pokryły
Nie uląkł się wcale, lecz mocno w tem trwał:
„Że trzeba ciężką niewolę zmóc".
On — Marszałek Polski — nasz Wódz!



A gdy zagrzmiały surmy bojowe,
Gdy się wszczął krwawy światowy bój,
On stworzył zastępy legjonowe
Z Pierwszą Brygadą poszedł na bój.
I wskazał światu „że chcieć, to móc"
On — Marszałek Polski — nasz Wódz! —

Dziś, gdy wolności słońce nam świeci,
Gdyśmy już wolni z zaborczych rąk,
Za naszym Wodzem idźmi jak dzieci
W jeden olbrzymi skupmy się krąg,
By Polskę szczęśliwą zbudować móc,
Jaką pragnął On — Marszałek Polski nasz [Wódz!

T. Ruczyński.

Na dziejowych drogach wyzwolenia.

Józef Piłsudski symbolem czterech prądów wolnościowych.

Dążenia ku wolności w życiu wszystkich pokoleń polskich, zrodzonych w dobie niewoli, dają się ująć w bieg czterech głównych prądów, które albo wyłaniały się niezależnie od siebie, albo też w pewnych momentach splatały się ze sobą. Są to: prąd spisków, prąd orężnego czynu, prąd odrodzenia moralnego i prąd działań dyplomatycznych.

Historyk, który kreśli syntezę dziejów porozbiorowych Polski musi natknąć się na te właśnie cztery kierunki, któremi szła ówczesna myśl polska.

Konsekwentnie idąc jednak za tokiem dziejów stulecia niewoli, historyk musi natknąć się na postać, która całą swojną osobowością, całą działalnością streszcza w sobie wszystkie te cztery prądy razem. Znajdzie postać, która jest niejako uosobieniem wszystkich duchowych zmagań poprzednich pokoleń, która jest symbolem wszystkich kierunków, jakie od r. 1772 po rok 1918 pracowały nad rozkuciem więzów zaborczych, i która jest ucieleśnieniem wszystkich idei i porywów, jakie były udziałem pokoleń z 1794, 1830, 1845 i 1863 roku.

Syntezę tę znajdzie historyk w konspiratorze, sybiraku i rewolucjoniście, włóczonym po rosyjskich więzieniach, — w organizatorze pierwszych kadr przyszłego Wojska Polskiego — w duchowym i rzeczywistym Wodzu Legjonów, — w więźniu niemieckim, — w pierwszym Naczelniku Odrodzonego Państwa, — w Naczelnym Wodzu wojen o ustalenie granic Polski, — w inspiratorze podstawowych założeń polskiej dyplomacji, — wreszcie w pionierze moralnego odrodzenia narodu wobec smutnej spuścizny partyjnictwa, odziedziczonego z tragicznych czasów niewoli.

Wszystkie cztery prądy: spiskowy, orężny, odrodzeniowy i dyplomatyczny te właśnie, które w stuleciu niewoli przewijały się i krzyżowały, raz nawet walcząc ze sobą — skupiają się **w osobie Tego, którego Dzień Imienin obchodzi dziś Polska cała, naszego wielkiego marszałka i wodza Józefa Piłsudskiego.**

Wspomienia z pobytu Pana Marszałka w Nowemmieście.

Dzień 8-go czerwca 1921 roku był dniem uroczystym dla naszego miasta. W dniu tym zawitał do nas Naczelnik Zmartwychwstałej Polski, Józef Piłsudski.

O godzinie pół do pierwszej w południe szosą od Biskupca przyjechał w towarzystwie wojewody pomorskiego śp. Brejskiego, dowódcy D. O. K. generała Zielińskiego oraz starosty powiatowego śp. Sas-Jaworskiego. Przez ulice miasta, ozdobne w bramy powitalne i flagi państwowe, zajechał Naczelnik Państwa przed gustownie w zieleń ubrane starostwo, gdzie w czworobok ustawiona młodzież, rozmaite organizacje i korporacje, przedstawiciele władz, urzędów i szkół, oraz liczna publiczność, powitała Dostojnego Gościa gromkim okrzykiem „Niech żyje", a miejscowa orkiestra odegrała mazurka Dąbrowskiego.

W imieniu władz powiatu powitał Naczelnika Państwa w serdecznych słowach Starosta Powiatowy, kończąc przemówienie okrzykiem na Jego cześć, gromko przez wszystkich powtórzonym. W imieniu miasta powitał Dostojnego gościa burmistrz miasta Tkaczyk, kończąc przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Po tem serdecznem powitaniu udał się Naczelnik do gmachu starostwa, gdzie przedstawiono Mu członków miejscowej Rady Powiatowej, Miejskiej, oraz reprezentantów władz i szkół. Bardzo miłe wrażenie na Panu Marszałku wywołała defilada organizacyj i młodzieży. Naczelnik Państwa z żywem zainteresowaniem i radością przyglądał się poszczególnym grupom młodzieży, pozdrawiającym Go okrzykiem: „Niech żyje". Po skończonej defiladzie udał się Dostojny Gość wraz z całą świtą do kościoła parafjalnego, gdzie proboszcz ks. Pape przedstawił Mu starożytne zabytki, w które obfituje nasz kościół, należący do najstarszych w diecezji.

Opuściwszy świątynię, udał się żegnany owacyjnemi okrzykami ludności w dalszą podróż, a mianowicie do Lubawy.

Ludność Nowegomiasta przyjęła Pana Marszałka w swych murach serdecznie i szczerze, widząc w nim Głowę Państwa, oraz tego który do niepodległości Ojczyzny najwięcej się przyczynił. Dzień 8-go czerwca 1921 roku, jako dzień uroczysty i zaszczytny zapisany został w kronikach miasta i sercach jego obywateli.

Niemcy ogłosiły powszechną służbę wojskową wbrew traktatowi wersalskiemu.

BERLIN, 16. 3. Stolica Niemiec była świadkiem wydarzeń politycznych o niezmiernem znaczeniu.

W sobotę wczesnem południem opinja została zaalarmowana sensacyjnym komunikatem władz, donoszącym, że kanclerz Hitler przerwał swój urlop zdrowotny i przybył do Berlina. Kanclerz odbył naradę o sytuacji międzynarodowej z członkami rządu. O godzinie 1 w południe rząd zebrał się na naradę i uchwalił proklamację i nową ustawę o dominującym znaczeniu.

W kilka minut potem stało się już wiadome, o jaką ustawę tu idzie. Niemcy zaprowadzają obowiązkową powszechną służbę wojskową i tworzą armję z 12 korpusów i 36 dywizyj a to wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego.

W tej chwili nikt nawet w sferach dyplomatycznych Berlina nie zdaje sobie dokładnie sprawy ze skutków tego jednostronnego postanowienia, które przekreśla wojskowe klauzule traktatu wersalskiego. Samo społeczeństwo niemieckie nie spodziewało się takiej decyzji zwłaszcza w przededniu przyjazdu do Berlina min. Simona, który właśnie miał rokować w sprawach zbrojeniowych.

Po stłumieniu rewolucji w Grecji.

2000 marynarzy przed sądem wojennym.

ATENY. Przed sądem wojskowym Grecji stanie 33 oficerów i 2000 marynarzy.

Co do Venizelosa, oczekiwany jest wyrok śmierci, który w drodze łaski zamieniony zostanie na wygnanie.

W Atenach rozeszły się pogłoski o wydaniu wyroku śmierci na czterech wyższych oficerów. Podobno wyrok ten został już wykonany.

Wewnętrzne reformy.

ATENY. Celem przeprowadzenia wewnętrznopolitycznej pacyfikacji, rząd uchwalił kilka z radykalnych zarządzeń. Izba zostanie rozwiązana, a senatowi zabroni się odbywania posiedzeń, ponieważ większość członków senatu stanowią zwolennicy Venizelosa.

Minister skarbu ocenia koszta stłumienia rewolucji na 500 miljonów drachm. Wobec konfiskaty majątku powstańców, wartości przeszło miljarda drachm, istnieje nadzieja pokrycia wszelkich strat, wyrządzonych przez powstanie.

Rozpisanie wyborów do Zgromadzenia Narodowego nastąpi dopiero za około 6 miesięcy, ponieważ rząd pragnie w międzyczasie wyjaśnić sytuację i uregulować najważniejsze sprawy gospodarcze.

500 żołnierzy i 100 osób cywilnych zginęło podczas powstania.

SOFJA, 15. 3. Powstańcy greccy, którzy schronili się po zlikwidowaniu rewolucji na teren bułgarski energicznie zaprzeczają urzędowym listom strat, ogłoszonym przez ateńską agencję telegraficzną, która podawała — jak wiadomo — 9 zabitych i kilkadziesiąt rannych. Wedle twierdzenia uchodźców, liczba zabitych podczas walk w Macedonji wynosiła po stronie powstańców przeszło 150, a również wojska rządowe poniosły dotkliwe straty. Nadto uchodźcy podają, że padczas bombardowania miasta Serres, zestrzelone zostały przez powstańców dwa samoloty rządowe, które uległy zupełnemu zniszczeniu. Ogólną liczbę zabitych podczas rewolucji powstańcy szacują na przeszło 500 żołnierzy i około 100 osób cywilnych. Największe zniszczenia wojna domowa wyrządziła w Kawalla, gdzie 25 domów zostało całkowicie zburzonych, a wiele innych uległo poważnym uszkodzeniom.

W maju wejdzie w życie nowa konstytucja.

WARSZAWA, 15. 3. Z przebiegu piątkowego posiedzenia komisji prawniczej sejmu sfery polityczne wysuwają wiele przewidywań co do najbliższych wydarzeń na terenie wewnętrznym.

Przedewszystkiem więc nowa ordynacja wyborcza do sejmu i senatu nie będzie ogłoszona w drodze dekretu. Wynika to z oświadczenia wicemarszałka Cara na zapytanie pos. Czaplińskiego. Wicemarsz. Car zwrócił uwagę na brzmienie pełnomocnictw udzielanych P. Prezydentowi R. P., które wygasają z chwilą wejścia w życie nowej konstytucji, jako pozostającej z nią w bezpośrednim związku przyczynowym.

Ostatecznie uchwalenie konstytucji nastąpi bezwątpienia jeszcze w ciągu bieżącej sesji a więc z końcem marca, jak sądzą sfery polityczne: formalności związane z jej podpisaniem i ogłoszeniem potrwają najwyżej kilka tygodni. Stąd istnieje przekonanie, że w maju wejdzie w życie nowa konstytucja i będzie zwołana sesja nadzwyczajna parlamentu dla uchwalenia ordynacyj wyborczych do sejmu i senatu.

Ale w takim razie powstaje pytanie: do czego potrzebne są rządowi na tak krótki okres pełnomocnictwa? Odpowiedź na to znaleźć można w słowach podsekretarza stanu w prezydjum rady ministrów p. Krzysztofa Siedleckiego, który na posiedzeniu komisji prawniczej powiedział, że pełnomocnictwa potrzebne są rządowi dla zrealizowania programu nakreślonego przez p. premjera w ostatniej mowie senackiej.

Przypomnieć tu należy, że w mowie tej p. premjer na pierwszy plan wysunął dwie rzeczy uregulowanie finansów samorządowych, pod kątem widzenia oszczędnej gospodarki i dalszą reformę ubezpieczeń społecznych. Nie ulega też wątpliwości, że dwie te doniosłe sprawy a może i inne zagadnienia organizacyjne zostaną załatwione w drodze dekretów P. Prezydenta, zanim jeszcze nowa konstytucja wejdzie w życie.

Katastrofa w kopalni „Wolfgang—Wawel.

Katowice. W piątek w południe w kopalni Wolfgang-Wawel wydarzyła się katastrofa. Mianowicie zwalił się filar na głębokości 500 metrów na kilkunastometrowym odcinku, gdzie pracowało 4 robotników. Zarządzona natychmiast akcja ratunkowa zdołała wkrótce wydobyć na powierzchnię jednego z nieszczęśliwych Wildemona, który doznał złamania nogi. W godzinach wieczornych wydobyto drugiego zasypanego górnika Szempla, który również ma złamaną nogę. Jednemu z zasypanych udało się samemu wyratować. Ostatni z zasypanych górników Tomała nie daje dotychczas znaku życia.

Jedna śmiertelna ofiara katastrofy w Kopalni „Wolfgang-Wawel".

CHORZÓW. Akcja ratunkowa na kopalni „Wolfgang-Wawel" nawiedzonej wczoraj katastrofą została ukończona. Wczoraj w godzinach wieczorowych drużyna ratunkowa wydobyła z pod gruzów zwłoki górnika Tomeli. Ciało nieszczęśliwego straszliwie zmasakrowane znajdowało się w odległości kilku metrów od miejsca, w którym przed wypadkiem pracował. Sp. Tomela liczył lat 36, osierocił żonę i troje dzieci. Był on zasłużonym powstańcem. W dniu dzisiejszym na miejscu katastrofy bawiła komisja, która badała przyczyny nieszczęścia. Ustalono, że na skutek t. zw. tąpnięcia skały zwaliły się duże masy węgla i kamieni, które spowodowały załamanie się filaru i zasypanie górników.

Krwawa walka między marjawitami.

Płock. W tych dniach przybyli do Radzimina w pow. płockim zwolennicy Kowalskiego w liczbie około 30-tu osób ze swoją kapłanką na czele i udali się do miejscowej świątyni, by ją opanować. Zastali bramy i drzwi pozamykane. Rozpoczęli więc formalny atak na kościół i na plebanję. Bramę kościelną wyłamali poprostu z muru. Do bardziej jeszcze zaciętej walki doszło przy zdobywaniu „plebanji".

W niedzielę Feldmanowcy po zgromadzeniu większych sił przystąpili do wyrzucenia przeciwników. Odbyła się bitwa w kościele, a potem na „plebanji". Puszczono w ruch noże, kołki, żelazne drągi. Awanturę likwidować musiała policja, która odkilku dni nie opuszczała Radzymina. Wojna trwa w dalszym ciągu, żadna strona nie ustępuje i zanosi się na jeszcze groźniejsze starcie.

Ludność okoliczna z oburzeniem patrzy na te awantury. Rozsądniejsi marjawici opuszczają szeregi jednej i drugiej strony.

Krwawy napad bandytów na granicy polsko-rumuńskiej.

BUKARESZT. Zamaskowani i uzbrojeni bandyci napadli w miejscowości Chrynova na granicy polsko-rumuńskiej na mieszkanie tamtejszego proboszcza prawosławnego, zastrzelili żonę jego i dziecko, poczem przywiązali proboszcza do drzewa i przeszukali całe mieszkanie za pieniądzmi. Z zemsty, iż nie znaleźli żadnej gotówki, bandyci ułożyli u stóp przywiązanego do drzewa proboszcza wiązkę siana, którą podpalili. Gdy proboszcz począł wołać rozpaczliwie pomocy, bandyci strzelili do niego kilkakrotnie z rewolwerów raniąc go ciężko.

Pomiędzy polską strażą graniczną a bandytami wywiązała się następnie strzelanina, w czasie której dwóch bandytów odniosło ciężkie rany, reszta zaś zbiegła na terytorjum Rumunji, gdzie ich obecnie poszukuje policja.

Cztery śmiertelne ofiary denaturatu.

CZESTOCHOWA. Niezwykłą sensację wywołała w Częstochowie śmierć czterech osób, które wzięły udział w wesołej libacji w małym domku na peryferjach.

Tło tej sprawy jest następujące: 45-letnia Stanisława Nabiałkowa pracowała w fabryce „Union Textile", gdzie kolegowała z niej. Królową, której mąż znów był robotnikiem w fabryce Peltzerów w garbarni. Na oddziale tym robotnicy przy garbowaniu skór używają spirytusu drzewnego, a Król spirytus ten zabrał raz do domu i, po odpowiedniem przyrządzeniu, wypił. Nie doznawszy żadnego szwanku, począł coraz częściej uprawiać ten proceder, a przez Królową zakupiła pewną ilość spirytusu i Nabiałowa. Nabiałowa przyprawiła wódkę i udała się do niej. Anny Fajmanowej, gdzie zastała dobrze podpite towarzystwo. Nabiałowa dołączyła się do ogólnej zabawy, wydobywając również swoją wódkę. Wszyscy w złotych humorach pili wódkę szklankami, podczas gdy Nabiałowa zadowoliła się kilku małemi kieliszkami. Rezultaty nie kazały na siebie długo czekać, bowiem wszyscy uczestnicy libacji zmarli w straszliwych męczarniach.

Delegacja Pom. Okręgu Zw. Straży Pożarnych na posłuchaniu u p. Wojewody Pomorskiego.

TOTUŃ. P. Wojewoda Kirtiklis przyjął dnia 13 marca bm, delegację Pomorskiego Okręgu Związku Straży Pożarnych R. P. w osobach prezesa Zarządu Okręgu p. Z Kalksteina i insp. Okręgu p. St. Roszczyka. Delegacja zapoznała p. Wojewodę z bieżącemi sprawami Związku a w szczególności z projektem zjazdu Wojewódzkiego Strażactwa Pomorskiego, którego termin ustalono na dzień 1 września br. w Toruniu. Następnie poinformowano p. Wojewodę o sprawie wprowadzenia w życie nowego ustroju Zw. Stowarzyszeń Ochotniczej Straży Pożarnej i stosowaniu się do nowego statutu, ustalonego z rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewn. oraz o stosunku władz Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu do potrzeb finansowych Okręgu. P. Wojewoda żywo interesował się rozwojem życia strażackiego na Pomorzu, wyraził swoje zadowolenie, że pracą w terenie na polu pożarniczem, mimo trudnych warunków finansowych rozwija się tak pomyślnie i znajduje wielkie zrozumienie całego społeczeństwa. P. Wojewoda wyraził równocześnie zgodę na udział w Komitecie Honorowym Zjazdu Wojewódzkiego.

Złóż ofiarę na hydroplan Ziemi Pomorskiej.

Dziesiąty Marzec.

39

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Mój pan był uczonym, — mówił z dumą, — lecz zawsze był słabym i cierpiącym. Obawiał się niezmiernie 10-go marca, pomimo, że nie wierzył w klątwę przeora. Sir Karol przyznawał mu słuszność, lecz im więcej się dzień ten zbliżał, tem więcej stawał się mój pan nerwowym i niespokojnym. Rano odwiedził go sir Karol, i widząc go tak zdenerwowanego, rzekł mu:

— Uspokój się, kochany Rogerze, wyjdź na przechadzkę! Aż do dziewiątej mam zajęcie, ale potem przyjdź — przepędzimy wieczór dzisiejszy razem u mnie. Nie możesz być sam — musisz mieć towarzystwo. Spotkamy się na mojem polu, znasz przecież drogę, uważaj tylko na kolczasty drut na mojej bramie, musisz go wyjąć, inaczej mógłbyś się w nim zaplątać.

— Sir Karol opowiadał potem, że czekał długo na mego pana, lecz daremnie. Nazajutrz znaleziono ciało lorda bezpośrednio przed wejściem na pole sir Karola.

— Więc umarł na paraliż serca?

— Tak, ze strachu pewnie przed klątwą przeora. Widziałem jednak, że obie jego dłonie dziwnie były podrapane i poranione — jak się to stać mogło — tego nie rozumiem, bo wiem napewno, że wychodząc wieczorem, żadnej na nich rany nie było.

Było to rzeczywiście dziwnem i zagadkowem — tak, jak niejedno w dramacie w Cranby-Croft.

. . . .

Proces z powodu którego musiałem wracać do Londynu trwał dłużej, niż myślałem. Po wygraniu go udałem się na kilka tygodni do jednego z przyjaciół moich do Szkocji i na jesień dopiero wróciłem do domu.

Tu spotkałem zaraz Partena, którego nie widziałem od dwóch przeszło miesięcy.

Po wymianie pierwszych pytań rzekł od niechcenia:

— Słyszałeś coś nowego może o Cranby-Croft?

— Nie — odrzekłem wymijająco. — Wyrok jury został przez wszystkich uznany i wszystko się na tem skończyło.

Parten dziwnie spojrzał na mnie.

— Czy i tobie wystarcza wyrok jury? — spytał.

— Nie pozostaje mi nic innego!

A lord Roger?

— Ach, ten żyje zupełnie pod wrażeniem tej historji, — zawołałem, i opowiedziałem mu o liście Rogera, odnoszącym się do znalezienia owego starego dokumentu.

Parten zapalił cygaro i słuchał uważnie.

— Dowiedziałeś się czego o przeszłości Jorrocksa! — zapytałem go potem.

— Jeszcze nie.

— Czemu on porzucił to świetne stanowisko w Londynie?

— Tego jeszcze nie wiem.

— Smierć Stanleja Fultona nie mogła mu żadnych przynieść korzyści, — zauważyłem po chwili.

— A pieniądze, które znikły bez śladu?

Zadrżałem mimowoli, musiałem bowiem pomyśleć o Mary, która podług mego zdania znała odbiorcę owych pieniędzy. Znała też bez wątpienia dokładniej stosunki Jorrocksa, a więc.....

— Muszę wyznać, mój kochany, — mówił Parten spokojnie dalej, że w sprawie tej nie odznaczyłeś się ani fantazją ani wielkim sprytem.

— Zajmiesz się tem? — rzekłem niechętnie, obrażony nieco jego naganą.

— Wątpię! Mam za wiele innych spraw na głowie. (C. d. n.)

Kronika.

Nowemiasto, dnia 18. marca 1935 r.

Poniedziałek Cyryla B., Jer. D. K.
Wtorek Józefa Oblubieńca N. M. P.
Sroda Wolframa B.
Słońca: wschód o godz. 5.46 zachòd o godz. 17.43

Ferje świąteczne w szkołach.

Ferje świąteczne w okresie wielkanocnym bież. roku będą trwały od wielkiej Środy 17 kwietnia do wtorku po Wielkiej Nocy, 23 kwietnia włącznie. Ferje uniwersyteckie rozpoczynają się w tym roku już 21 bm. a kończą się 29 kwietnia.

Obligacje pożyczki narodowej a wpisy szkolne.

Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej podaje do wiadomości, że wszelkie wzmianki w prasie o możliwościach regulowania wpisów szkolnych obligacjami Pożyczki Narodowej są zupełnie bezpodstawne.

Wymiana 10 i 20-złotówek.

Ministerstwo skarbu ustaliło termin wymiany w oddziałach Banku Polskiego wycofanych z obiegu 10 i 20-złotowych banknotów papierowych. 10-złotówki papierowe z datą 20 lipca 1926 1929 r. wymieniane będą przez Bank Polski do 31 grudnia 1937 r. 20-złotówki papierowe z datą emisji 1 marca 1926 r. i 1 września 1929 r. wymieniane będą do 30 czerwca 1939 r.

K o m u n i k a t.

Wobec wielkiego zainteresowania i szczerego oddźwięku, jaki wywołało w naszem powiecie rzucone hasło zbiórki funduszu na hydroplan Ziemi Pomorskiej, liczba wysłanych przez Komitet uczczenia Imienin Pana Marszałka formularzy deklaracyj okazała się niewystarczającą. Wszystkim organizacjom, które dotychczas odnośnych deklaracyj jeszcze nie otrzymały, a zamierzają również wziąć udział w subskrypcji, komunikujemy, iż w odnośne formularze deklaracyj mogą się zaopatrzyć w Starostwie Powiatowem pokój nr. 14, lub w dniu składania deklaracyj t. j. we wtorek po defiladzie w Sali Sejmiku Powiatowego.

Z miasta i powiatu.

Z Dyrekcji Państwowego Gimnazjum.

Dyrekcja zaprasza P. P. **przedstawicieli** miejscowych władz, urzędów, towarzystw, patronatów klasowych oraz Zarząd Koła Rodzicielskiego na uroczystą akademję Gimnazjalną, która odbędzie się w Auli Gimnazjum w Dzień Imienin Pana Marszałka Piłsudskiego.

Na program Akademji, która rozpocznie **się o godz. 12-ej w południe**, złożą się: poza słowem wstępnem i okrzykiem deklamacje, występy muzyczne i chóralne fragment jednej z mów Pana Marszałka oraz sztuka sceniczna „Zyj Polsko“ Dyrekcja.

Zebranie organizacyjne Koła Obywatelek L. O. P. P. w Nowemmieście.

W dniu 14 marca odbyło się w naszem mieście zebranie organizacyjne Koła Obywatelek L. O. P. P. Wygłoszono dwa referaty.

Pierwszy ogólny wygłosiła p. profesorka Gilowska Stanisława, która w płomiennych słowach wykazała konieczność fachowego uświadomienia kobiety Polki na wypadek wojny lotniczo-gazowej kiedyto mężczyźni muszą opuścić ogniska rodzinne pozostawiając byt i opiekę dzieci i starców wyłącznie na barkach kobiet. Zabezpieczenie rodziny i mienia wymaga gruntownego przygotowania kobiet, by samodzielnie zdołały spełnić swój obowiązek — co będzie wyłącznym celem nowo powstałej organizacji.

Drugi referat organizacyjny wygłosił p. Dyrektor Komassa witając z entuzjazmem powstanie tej placówki na terenie naszego miasta — zaznajamiając równocześnie zebrane członkinie o prawach i obowiązkach tychże, życząc im owocnej pracy.

Z kolei ukonstytuowano Zarząd w nast. składzie:

Prezeska koła p. profesorka Gilowska, zast. p. doktorowa Kozłowska, sekretarka p. inspektorowa Zakrzewska zast. p. Dr. Rostówna, skarbniczka p. dyrektorowa Komassowa, zast. p. Heldtówna, inkasentka p. Majerowa.

Do Komisji rewiz. weszły p. Binerowska, p. insp. Gretkowska i p. majorowa Iwanowska.

Lekcję gospodarczą poruczono pp. Wilmańskiej, Grywalskiej, Pinglowej i Turowskiej.

Na zakończenie uchwaliło Walne Zebranie przekazać deklarację Panu Staroście w dniu 19-go marca jako dar na hydroplan Pomorza.

P R O G R A M
uroczystości obchodu Imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Lubawie w dniu 18. i 19. marca b. r.

Poniedziałek 18. III.

Godz. 19-ta C a p s t r z y k po ulicach miasta. Udział biorą wszystkie towarzystwa i organizacje P. W. i W. F. Zbiórka na dziedzińcu gimnazjum o godzinie 18.30. Przemówienie na rynku.

Wtorek 19. III.

Godz. 9.30. Uroczysta msza św. w kościele parafj. Udział b i o r ą wszystkie towarzystwa, organizacje i cechy ze sztandarami. Zbiórka na dziedzińcu gimnazjum o godzinie 9-tej skąd nastąpi wymarsz do kościoła.

Bezpośrednio po nabożeństwie składanie deklaracyj na zbiórkę kwot celem zakupu hydroplanu Ziemi Pomorskiej w sali posiedzeń Rady Miejskiej na ręce burmistrza Wojciechowskiego.

Godz. 20-ta Uroczysta wieczornica na sali p. Kowalskiego z następującym programem:

1) Marsz — orkiestra miejska
2) Przemówienie — p. notarjusz Jarzęcki
3) Odczytanie spisu złożonych deklaracyj na zakup hydroplanu
4) Deklamacja — uczeń szkoły powszechnej
5) Spiew chórowy — Gimnazjum

Nowy kwartał się zbliża!

Listowi już od 15-go bm. rozpoczęli przyjmowanie przedpłaty za

„Głos Lubawski“

na miesiąc kwiecień lub cały kwartał.

W bieżącym tygodniu należy dokonać przedpłaty za „Głos Lubawski“ albowiem odnowienie prenumeraty we właściwem terminie l e ż y w interesie każdego abonenta.

Każdy światły obywatel powiatu winien być abonentem „Głosu Lubawskiego“, który jest najlepszem i najodpowiedniejszem pismem dla mieszkańców powiatu lubawskiego.

Szanownych naszych Czytelników prosimy gorąco o zachęcanie do zapisania „Głosu“ tych, którzy go jeszcze nie mają.

Przedpłata miesięczna wynosi 1.— zł. kwartalnie 3.— zł. w Administracji 80 groszy miesiecznie.

6) Wiązanka pieśni polskich — Orkiestra miejska
7) Jednoaktówka p.t. „Rozkaz“ odegra Zw. Strzelecki
8) Spiew ogólny — „Boże coś Polskę“.

Ceny miejsc na wieczornicy 50, 30 i 15 gr.

Szanowne Obywatelstwo Miasta uprasza się o udekorowanie domów chorągwiami i emblematami oraz okien nalepkami.

Przewodniczący Komitetu
(—) Wojciechowski, burmistrz.

Odznaczenie Krzyżem zasługi

Lubawa. Komendant Post. Policji Państw. w Lubawie przodownik Mucha został odznaczony bronzowym Krzyżem zasługi za zasługi położone na polu bezpieczeństwa publicznego.

Wręczenie Krzyża Zasługi dokona Pan Starosta w dniu 19 marca w sali Rady Powiatowej z okazji składania życzeń imieninowych dla Marszałka Piłsudskiego.

Panu przodownikowi Musze składamy szczere gratutacje z powodu uzyskania dobrze zasłużonego odznaczenia.

Z rocznego walnego zebrania Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Rakowicach.

W niedzielę dnia 10 marca 1935 r. odbyło się walne zebranie Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Rakowicach. Zebraniu przewodniczył obywatel p. Wojnowski sekretarzował zaś obywatel p. Lendzion.

Zebranie w obecności około 25 członków zagaił prezes p. Dreżewski hasłem „Cześć“. Po wyborze prezydjum walnego zebrania Zarząd przystąpił do przedłożenia sprawozdania działalności z roku 1934. Dotychczasowy prezes wykazał dużą żywotność Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego na tutejszym terenie i zaznaczył, że ogólnie biorąc obywatelstwo miejscowe interesuje się wychowaniem fizycznem i przysposobieniem wojskowem przedpoborowych i że dokłada wszelkich możliwych starań by swemu zadaniu i swym obowiązkom około rozwoju organizacyj wojskowych sprostać. Prezes Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego stwierdził w dalszym ciągu racjonalną gospodarkę Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego, co wykazała rewizja kasy przez Komisję Rewizyjną. Obrót kasowy w roku 1934 wynosił około 27o zł. W roku sprawozdawczym zakupiono 5 mundurów strzeleckich ponadto nieszczędzono datków na różne cele społeczno-państwowe i urządzono dnia 30 grudnia 1934 r. wspólny opłatek w własnem gronie przyczem obdarowano młodych przedpoborowych różnemi pięknemi podarunkami gwiazdkowemi. Podziękowanie za współpracę całemu Zarządowi oraz wszystkiem członkom Koła prezes zakończuł swoje sprawozdanie hasłem dalszej owocnej pracy dla dobra Państwa.

Sekretarz obywatel p. Zieliński wykazał ilość odbytych zebrań w roku sprawozdawczym oraz ilość wpływów i rozwój organizacyj pod względem ilościowym.

Komisja Rewizyjna w osobach obywateli pp. Zelmy i Wojnowskiego wykazała prawidłowe prowadzenie ksiąg kasowych i podkreśliła z uznaniem sumienne wykonanie swych obowiązków przez obywatela p. Rutkowskiego.

Toteż z pełnem uznaniem zebrani uchwalili absolutorjum ustępującemu zarządowi.

W skład nowego Zarządu weszli: 1) obyw. Dreżewski jako prezes 2) obyw. Wilbrandt Antoni jako wiceprezes 3) obyw. Konieczny, rolnik z Rakowic, jako sekretarz 4) obyw. Rutkowski jako skarbnik.

Z ważnych spraw porządku obrad omówiono szczegółowo sprawę obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego. Zebrani jednogłośnie uchwalili urządzić lokalny obchód na salce p. Wilbrandta w Rakowicach. Niezależnie od tego uchwalono zadeklarować kwotę 10.—zł na budowę hidroplanu Ziemi Pomorskiej, który ma być podarkiem Imieninowym dla Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego w roku bieżącym. Ponadto zebrani wykupili na miejscu 50 nalepek z wizerunkiem Marszałka w rozumieniu, iż dochód jest przeznaczony również na szlachetny cel.

Po omówieniu bieżących spraw obywatel prezes Dreżewski hasłem „Cześć“ zakończył czterogodzinne trwające zebranie.

Sprostowanie.

Sumin. W związku z notatką o zasądzeniu rodziny pp. Tadajewskich z Sumina przez Sąd Grodzki w Łasinie, prostujemy, iż niejaki pan „akademik“ nie był karany w związku ze sprawą p. Tadajewskiego, lecz za sprawy polityczne. Pomagał on w czasie wyborów do rad gminnych.

Przytrzymani na granicy pruskiej pod zarzutem przemytu z Polski do Niemiec.

Krotoszyny. W dniu 11 marca rb. w godzinach popołudniowych przekroczył granicę Polski do Niemiec przez punkt kontrolny w Fitowie, Władysław Tytulski, rzeźnik z Fitowa tut. powiatu. Wymieniony przekroczył granicę na podstawie przepustki wydanej przez Starostwo powiatowe. Tytulski przytrzymany został w urzędzie celnym w Bischofsweder przez tamt. władze celne pod zarzutem przemytu koni z Polski do Niemiec. Osadzono go w miejscowym areszcie, a dnia następnego odstawiono do Rozenbergu.

Taki sam los spotkał Stanisława Dutkiewicza, handlarza z Fitowa. który przekroczył na podstawie przepustki granicę w dzień później. Aresztowały go tamtejsze władze celne pod zarzutem przemytu koni i środków żywnościowych z Polski do Niemiec. Dalszy los obu aresztowanych nie jest znany.

Z sali sądowej.

Łąkorz. W dniu 12 bm. na sesji wyjazdowej w Łąkorzu Sądu Grodzkiego w Nowemmieście, skazani zostali:

Karbowski Bernard i Leon za kradzież — 3 tyg. aresztu. Tadajewski Józef i Bajerówna Stan., oboje z Lipinek za kradzież leśną, pierwszy na 60 zł, grzywny, druga na 33 zł grzywny. Zomberski Antoni, Chełkowski Józef Szpakowski Aleksander i Szpakowski Stan. z Krotoszyn za kradzież leśną, pierwszy na 25 zł grzywny, pozostali na 12,50 zł grzywny. Ruda Fr. z Osetna za kradzież leśną 35 zł. lub 5 dni aresztu.

Laskowska Marjanna z Lipinek za poplecznictwo na 6 mies. więzienia z zawiesz. na 2 lata.

Baranowski Józef i Jan, Olszewski Jan za kradzież, na 3 mies. aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Obchód Imieninowy Marszałka Piłsudskiego

Rakowice. Zgodnie z ogólnem życzeniem tutejszych obywateli tegoroczny obchód imieninowy Marszałka Piłsudskiego odbędzie się w Rakowicach we wtorek dnia 19 marca b.r. o godzinie 19-tej na salce p. Wilbrandta.

Na uroczystość składa się przemówienie, deklamacje i śpiew. Komunikując o powyższem upraszamy wszystkich miejscowych obywateli o gremjalny udział w uroczystości.

Wybory sołtysa w Złotowie.

Złotowo. W czasie ponownych wyborów sołtysa w Złotowie zosłał wybrany sołtysem ponownie A. Neuman; dowiadujemy się, że Pan Staresta ponownie odmówił zatwierdzenia A. Neumana na sołtysa. Wobec powyższego zgodnie z ustawą Złotowo oczekuje na sołtysa z nominacją.

Z dalszych stron.

Niezwykłe zaślepienie partyjne.

Hartowiec. Zdawałoby się. że wybory do rad gromadzkich nie pociągną za sobą żadnych wstrząsów, a nawet i skutków. Otóż kto tak myśli, ten się bardzo grubo myli, czego dowodem, iż jest przeciwnie, niech posłużą fakty z naszej wioski, które same za siebie mówią i które dowodzą do czego zdolny jest człowiek zaślepiony partyjnie. Takim wielkim patrjotą a zarazem zaślepieńcem partyjnym okazał się p. Lomke Willi (niemiec) właściciel majątku ziemskiego z Hartowca, który pozbawia ludzi pracy za to tylko, że ośmielili się kandydować do rady grómadzkiej i listy prorządowej (!?) w czem bardzo gorliwie pomaga mu jego rządca p. Szymkowski. Ofiar powyższych patrjotów (chyba niemieckich) jest sześć, wszyscy ojcowie licznych rodzin, którzy przez przeszło 30 lat pracowali na tymże majątku, a których p. Lemke jednym zamachem pozbawia pracy i chleba. Dodać należy jeszcze i to, że wydalonym robotnikom już od kilku lat zalega z krwawo zapracowanym groszem. Dalsze komentarze do powyższego są zbyteczne.

Strzrlcy powiatu lubawskiego przy pracy.

Korespondencja z Nowegomiasta.

Od początku miesiąca marca spokojne nasze miasteczko stało się naprawdę miastem „garnizonowem“. Codziennie w godzinach rannych na na ulicach rozlega się miarowy żołnierski krok i swobodna żołnierska piosenka. A Polacy wojsko lubią, to też zaraz otwierają się okna oraz drzwi balkonów, sklepów i warsztatów — wyglądamy: ulicą z pieśnią na ustach maszeruje na plac ćwiczeń dziarski oddział kilkudziesięciu junaków — oddział umundurowany i uzbrojony „od stóp do głów“ i zaopatrzony w normalny sprzęt ćwiczebny. Około południa znów rozlegająca się piosenka sygnalizuje powrót oddziału na obiad do koszar. Koszary mieszczą się w b. szkole wydziałowej na ulicy Kościuszki. Na budynku napis: „67 p. p. kurs przysp. wojskowego I stopnia“. Idziemy odwiedzić naszych młodych żołnierzyków w koszarach: zaraz u wejścia owiewa nas tak dobrze nam znana atmosfera koszarowa, która budzi w nas starych żołnierzach tyle wspomnień. Atmosfera tu o tyle różna, że tu spełnia się powinność żołnierską nie z obowiązku, a dobrowolnie i ochotnie. W korytarzu wita nas podoficer służbowy na ścianie tablica z programem zajęć i służbą dzienną na lewą mieści się sala wykładowa, na prawą izby żołnierskie według drużyn: pierwsza, druga, trzecia, wchodzimy do izb żołnierskich: prycze, sienniki, koce wszędzie napisy, porządek wzorowy jak w szkole podchorążych.

Nad całością wyszkolenia czuwa pow. Komendant P. W. por. Dulęba oraz Komendant kursu por. rez. Kobasiuk. Funkcje instruktorów z poświęceniem pełnią podchor. rez. Jabłoński i Wysocki oraz kapr. rez. Szydłowski.

Strona gospodarcza i aprowizacyjna należy do prezesa miejscowego O d d z i a ł u Związku Strzeleckiego p. Naczeln. Kulikowskiego, który przy pomocy T-wa Przyjaciół Zw. Strz. troskliwie zabiegać musi o kartofle, o węgiel, mięso, chleb i t. d. Miejscowa i okoliczna ludność polubiła tak swoje wojsko, że zaprowiantowanie oddziału jeat zapewnione całkowicie z dobrowolnych ofiar w naturze ze strony miejscowego obywatelstwa.

Zachowanie się strzelców poza służbą na ulicy wzorowe — to też niejeden, wspominając niewstorzone rzeczy wypisywane na Strzelca w opozycyjnej prasie zapytuje, jaki interes ma opozycyjna prasa w tem, aby zahydzać i poniżać tą pożyteczną akcję przysposobienia wojskowego naszej młodzieży. **Dobra sprawa zawsze musi zwyciężyć.**

W. P. Sz. z Lubawy donosimy, iż korespondencję nadesłaną, z powodu braku miejsca umieścimy dopiero w następnym numerze.

Redakcja.

Trzy cele narod.-socjalistów w Gdańsku.

GDANSK, 15. 3. Przewodniczący okręgowy partji narodowo-socjalistycznej w Gdańsku p. Foerster zaprosił przedstawicieli prasy gdańskiej i zagranicznej na przyjęcie, na którem wygłosił przemówienie.

Stwierdził on m. in. że narodowi socjaliści dążą w Gdańsku do trzech celów:

1) do pacyfikacji stosunków wewnętrznych, 2) do porozumienia z państwami sąsiedniemi, 3) do łagodzenia położenia gospodarskiego W. M. Gdańska.

W końcu p. Foerster podkreślił, że o żadnych żądaniach rewizjonistycznych przy nadchodzących wyborach nie może być mowy.

Zamordował trzy osoby i sam rzucił się pod koła pociągu pospiesznego.

TORU.. W dniu 13 bm. na linji kolejowej Wąbrzeźno — Zieleń po przejściu pociągu. pospiesznego znaleziono na torze zwłoki Antoniego Wesołowskiego właściciela 50 morgowego gospodarstwa. W toku dochodzeń funkcjonarjusze policji po wejściu do domu Wesołowskiego zauważyli zwłoki 23-letniej Stefanji Laskowskiej. W dalszem poszukiwaniu członków rodziny Wesołowskiego policja znalazła w nawozie przykrytym słomą zwłoki Marji Szefecińskiej oraz w wozowni zwłoki Jana Szefecińskiego. Jak wynika z przeprowadzonych wstępnych dochodzeń prawdopodobnie Antni Wesołowski po dokonaniu morderstwa trzech członków rodziny popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg. Powodem morderstwa miały być nieporozumienia na tle majątkowem. Dalsze śledztwo w celu ustalenia okoliczności i tła morderstwa i samobójstwa prowadzą władze śledcze. Dotychczas przytrzymano żonę Wesołowskiego.

Dwóch rybaków zatonęło w jeziorze

KOSCIERZYNA. W Konarzynach (powiat kościerski) zdarzył się tragiczny wypadek utonięcia dwuch ludzi w pobliskiem jeziorze. Mianowicie niej. Ossowski Franciszek lat 69 wraz ze swym wnukiem Koprowskim Stanisławem dla połowu ryb udali się na słabo zamarżnięte jezioro. W pewnej chwili pod idącymi lód się załamał, poczem obaj wpadli do wody i utonęli.

Połów olbrzymiego jesiotra.

Hel. Rybakom helskim dopisało niezwykłe szczęście w pobliżu portu w Helu. Zdołali oni ułowić olbrzymiego jesiotra, rybę obecnie bardzo rzadką w Bałtyku. Po zabiciu ryby zważono ją i okazało się, że waży 3 i pół centnara. Okazuje się, że jest to największy jesiotr, jaki w ostatnich latach udało się rybakom kaszubskim na morzu polskiem złowić.

Niemieckie żądania w sprawie powiększenia armji.

PARYZ. Londyński korespondent „Figaro" zapewnia na podstawie wiadomości pochodzących ze źródeł dobrze poinformowanych, że Niemcy zamierzają zaproponować angielskim ministrom podczas ich pobytu w Berlinie plan, oparty na następujących zasadach: 1) uznanie niemieckiego lotnictwa wojskowego składającego się z 1500 samolotów, 2) odbudowa marynarki, równającej się 1/3 angielskich sił morskich, 3) uznanie armji, której stan liczebny odpowiadałby liczbie ludności niemieckiej. Armja ta byłaby w każdym razie większa od armji francuskiej i byłaby zapatrzona w nowoczesny sprzęt wojenny.

Walka z biurokratyzmem w ubezpieczalniach.

Jak wykazała dotychczasowa praktyka, w niektórych ubezpieczalniach społecznych niezbyt sprawnie odbywa się przyznawanie i wypłata zasiłków chorobowych. Wskutek tego ubezpieczeni, którzy przez niezdolności do pracy z powodu choroby mogą pozostawać nieraz bez środków do życia, pozbawieni są szybkiej pomocy pieniężnej.

Celem usunięcia tych niedomagań Zakład Ubespieczeń społecznych Społecznych polecił ubezpieczalniom zastosowanie najdalej idących celowych uproszczeń przy przyznawaniu i wypłacie zasiłków chorobowych. Nowe zarządzenie Zakładu ubezpieczeń Społecznych znosi szereg dotychczasowych zbędnych formalności przy wypłacie zasiłków i nakazuje między innemi, aby orzeczenia lekarzy domowych, bądź komisyj lekarskich o niezdolności do pracy były natychmiast, najpóźniej zaś dnia następnego, przesłane do działu świadczeń chorobowych ubezpieczalni lub wydawane wprost na ręce ubezpieczonego celem jak najszybszej wypłaty zasiłków.

Ks. Pszczyński podsłuchiwał rozmowy na państw. sieci telefonów.

KATOWICE, W ostatnich dniach wykryto nową sensacyjną aferę, dotyczącą osoby ks. von Plessa.

Oto okazało się, że od wielu lat w pałacu księcia w Pszczynie w jego gabinecie prywatnym istniała specjalna przezeń urządzona tajna podsłuchowa stacja telefoniczna. Stacja ta miała połączenie z siecią telefonów głównych przedsiębiorstw ks. v. Plessa, jak również co dziwniejsza, z siecią państwową telefoniczną.

Przy pomocy tej podsłuchowej stacji mógł ks. v. Pless orjentować się dokładnie co mówią funkcjonarjusze jego zakładów przemysłowych, jak również mógł podsłuchiwać rozmowy na państwowych linjach telefonicznych.

Wykrycie tej niesłychanej afery wywołało wielką sensację na Sląsku.

Starcie zbrojne żandarmów czeskich z chłopami.

PRAGA. W gminie Gertizne w Słowacji podczas ściągania podatku od jednego z chłopów doszło do starcia między protestującą grupą chłopów a żandarmerją. Gdy żandarmom udało się rozpędzić chłopów, poczęli oni obrzucać żandarmów z okien kamieniami a nawet strzelać wobec czego żandarmi zmuszeni byli również użyć broni palnej. Dopiero po nadejściu posiłków udało się przywrócić spokój. W starciu 5 żandarmów odniosło ciężkie rany. Liczba ofiar po stronie chłopów nie jest jeszcze ustalona.

Pierwszy wyrok śmierci na kobietę w Austrji.

WIEDEN. Sąd najwyższy skazał na karę śmierci przez powieszenie narodowych socjalistów Maksa Wilda i Hildegardę Goessl za przemycanie materjałów wybuchowych z Niemiec. Jest to pierwszy wyrok śmierci na kobietę wydany w Austrji. Obrona zwróciła sie do prezydenta Miklasa z prośbą o łaskę.

Papuga wszczęła alarm pożarowy.

W Chislehurst gdy rodzina Fryderyka Fairbrassa siedziała przy śniadaniu, usłyszała gwałtowne krzyki papugi, znajdującej się w kuchni. Spiesząc do papugi stwierdzili domownicy, że kuchnia płonie. Papuga leżała już martwa, uduszona dymem.

Dzięki temu ostrzeżeniu papugi zdołano zgasić ogień.

Rozdrobnienie ziemi na wsi polskiej.

WARSZAWA Centralne organizacje rolnicze dokonały obliczeń, z których wynika, że na gospodarstwach o obszarze do 5 ha ziemi żyje w Polsce około 12 miljonów ludzi.

Blisko 6 miljonów ludności wiejskiej bytuje na gospodarstwach o obszarze do 2 ha. Poza tem znajduje się na wsi znaczna liczba bezrobotnych i chałupników, którzy wogóle nie posiadają gruntu.

Właściciele gospodarstw karłowatych i ich rodziny znajdują się w skrajnej nędzy z powodu ograniczeń emigracyjnych i braku wszelkich zarobków w kraju.

Program Radjowy.

Warszawa — wtorek 19. III.

6.30-8.00 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół 10.00-10.45 Tran. z Sulejówka 10.45-11.00 Muzyka (płyty) 11.00-11.20 Reportaż z mety Doroczn. Marszu Sulejówek-Belweder 11.20-11.30 Muzyka (płyty) 11,30-11.45 Reportaż z Belwederu 11.45-11.57 Muzyka (płyty) 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Tr. z Filh. Warsz. I-ej części akademji z okazji Im. Marszałka Piłsudskiego 12.50 Chwilka dla kobiet 12.55 Dziennik południ. 13.00 Tr. z przed gmachu Główn. Komendy Miasta uroczystej zmiany warty 13.45 Z rynku pracy 13.50 Wiadom. o eksp. polsk. 13.56 Przegl. giełd. 15.45 Koncert ze Lwowa 16.30 Audycja w wykon. dzieci 16.45 Muzyka polska 17.00 Skrzynka P.K.O. 17.15 Pieśni polskie 17.50 Pogadanka społecz. 18.00 Pieśni legjonowe 18.15 Fragment teatr. 18,30 Koncert reklam. 18.45 Płyty 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Wiadom. rolnicze 19.25 Wiadom. sport. ogólno-polskie 19.40 Płyty 19.50 Przem. gen. brygady T. Kutrzeby 20.00 Koncert muzyki polskiej 20.45 Dziennik wieczor. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce 21.00-22.30 Audycja zbiorowa ze wszystkich rozgł. P. R. 22.30 Biuro Studjów rozmawia ze słuchacz. 22.45 Muzyka salon. 23.00 Wiadom. meteorol. dla kom. lotn. 23.05-23.30 Muzyka salonowa.

Warszawa — środa 20. III.

6.45-8.00 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiad. meterol. 12,05 Koncert zespół. 12,50 Chwilka dla kobiet 12.55 Dziennik połud. 13,00 Muzyka popul. (płyty) 13.50 Wiadom. o eksp. polsk. 13.55 Przegl. giełd. 15.45 Koncert zespoł. 16.45 Płyty 17.00 Odczyt z Krakowa 17.15 Koncert 17.50 Odczyt 18.00 Piosenki 18.15 Wesoły sketch 18.30 Skrzynka techn. 18.40 Zycie kultu. i artyst. stolicy. 18.45 Płyty 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Pogadanka rolnicza 19.25 Wiadom. sport. lokalne 19.30 Wiadomości sport ogólno-polskie 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Fragment operowy 20.15 Audycja liter. ze Lwowa 20.45 Dziennik wieczor. 20.55 Jak pracuj. i żylemy w Polsce 21.00 Koncert chopinowski 21.30 Pogadanka w jęz. niem. ze Lwowa 21.40 Pieśni polskie 22.00 Koncert reklamowy 22.15 Muzyka lekka 23.00 Wiadomości meteor. dla kom. lotn. 23.05-23.30 D. c. muzyki lekkiej.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 16. III. 1935. Za 100 kg. płacono

Żyto	15,25 – 15,50
Pszenica	15,75 – 16 25
Jęczmień browarowy	20,25 – 20,75
Jęczmień jednolity	19,00 – 19,50
Jęczmień zbiorowy	18,75 – 19,25
Owies	15.25 – 15,50
Otręby żytnie	10,75 – 11,50
Otręby pszenne (grube)	10,85 – 11,35
Otręby (średnie)	15,50 – 15,75
Gorczyca	48,00 – 50,00
Groch Viktorja.	41,00 – 45,00
Groch Folgiera	32,00 – 35,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 16. III. 1935 za

dolary amerykańskie	5.30–5,33	funty szterlingów	26,43
franki szwajcarskie	172,65	franki francuskie	34,90
guldeny gdańskie	172,72	liry włoskie	45,25
floreny holenderskie	358,70		

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.